

Sygn. akt II AKa 231/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marzanna A. Piekarska - Drążek (spr.)

Sędziowie SA – Jan Krośnicki

SA – Paweł Rysiński

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka i oskarżycieli posiłkowych M. C. oraz B. C.

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2013 r.

sprawy A. L. (1) (uprzednio R. C. (1))

oskarżonego o przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego W. –. P. w. W.

z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt V K 88/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, z tytułu wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu A. L. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. C. i adw. H. D. (Kancelarie Adwokackie w W.), kwotę po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, a tytułu wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżycielom posiłkowym M. C. i B. C. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 400 (czteryset) złotych.

UZASADNIENIE

A. L. (1) (uprzednio R. C. (1)) został oskarżony

o to, że:

- w miesiącu lutym 2008 roku w W. dokonał przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy o wartości 100.000 złotych należących do M. C. czym działał na szkodę ww.,

tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

- w 26 lutego 2010 roku w W. dokonał przywłaszczenia mienia o znacznej wartości w postaci pieniędzy o łącznej wartości 222,710,36 złotych pochodzących z lokat bankowych G. Banku założonych na rzecz P. C. i B. C. czym działał na szkodę ww.,

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy W. – P. w. W., wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 r., w sprawie sygn. akt V K 88/12 orzekł:

I. oskarżonego A. L. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu z tym, że ustalił, iż przywłaszczył powierzone mu pieniądze i występek ten zakwalifikował z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. uznał A. L. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt 2 aktu oskarżenia czynu ustalając datę jego popełnienia na 26 lutego 2008 roku oraz przyjął, iż oskarżony przywłaszczył powierzone mu pieniądze i występek ten zakwalifikował z art. 284 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł karę łączną 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie dla obrońcy oskarżonego i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, ustanowionych z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażąca niewspółmierność kar wymierzonych A. L. (1), tak w odniesieniu do czynu I i II aktu oskarżenia, jak też kary łącznej.

Skarżący wniósł o znaczne obniżenie tych kar i zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a nawet oceniona została jako oczywiście bezzasadna.

W zwięzłym uzasadnieniu apelacji skarżący podnosi cztery argumenty, które jego zdaniem powinny wpłynąć na obniżenie kar, są to: kompensacyjny charakter działań majątkowych A. L. wobec rodziny, przyznanie się do winy, podobieństwo czynów oraz niepełnosprawność oskarżonego.

Za bezzasadny należy uznać zarzut, jakoby Sąd Okręgowy pominął którąś z istotnych okoliczności będących podstawą wymierzonych kar. Brak odniesienia się do stanu zdrowia fizycznego A. L., nie zaważył na treści orzeczenia, gdyż stan ten nie jest tego rodzaju, by mógł decydować o złagodzeniu kary. W dniu 27 listopada 2012 r. wobec oskarżonego – wówczas funkcjonującego pod nazwiskiem R. C. (1) orzeczono czasowo umiarkowany stopień niepełnosprawności, do listopada 2014 r. (k. 303). Oskarżony leczył się na kręgosłup. Nie oznacza to, że jest on osobą niezdolną do zajmowania się swoimi sprawami, co udowodnił prowadząc w tym czasie bardzo aktywny tryb życia (praca, nowa partnerka, wyjazdy) i dokonując przestępstw majątkowych na szkodę rodziny, za które został skazany. Poruszając kwestię niepełnosprawności oskarżonego obrońca zapomina o tym, że pokrzywdzeni znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji z powodu własnego stanu zdrowia, wieku i zagarnięcia ich pieniędzy przez bezwzględnie działającego oskarżonego. M. C. – matka oskarżonego jest osobą samotną, w podeszłym wieku, obciążoną poważnymi chorobami. Słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, że oskarżony pozbawił ją zabezpieczenia na ten trudny czas, pomijając jego niewdzięczność, przekreślając trud rodziców w wychowanie jedyne (adoptowanego) dziecka. W równie bezwzględny sposób oskarżony obszedł się z dwoma nastoletnimi synami, którym zabrał przekazane przez babcię pieniądze i całość przeznaczył na własne, nieuzasadnione potrzeby. Należy przy tym pamiętać, że obaj uczący się chłopcy, całkowicie

opuszczeni przez ojca (nie interesuje się, nie łoży na utrzymanie), są pod opieką niepełnosprawnej matki, inwalidki II grupy, pracującej w zakładzie pracy chronionej, zarabiającej zaledwie 1,4 tys. złotych. Porównywanie więc sytuacji oskarżonego, zwłaszcza po przestępnym wzbogaceniu się o ponad 320 tys. zł, z krytyczną sytuacją jego rodziny jest nieuzasadnione. Słusznie więc przy rozważaniach dotyczących wymiaru kary Sąd Okręgowy zaakcentował krzywdę jaką wyrządził oskarżony najbliższemu, jego egoizm, zupełną obojętność na ich los, a nawet wrogość. Cechy te ujawnili biegli psychiatrzy już podczas wstępnego badania A. L. (wywiadu). Pojawiają się tam określenia o arogancji, wrogości, braku krytycyzmu a nawet agresji. Mimo zaburzeń osobowości oskarżony nie jest upośledzony, ani chory psychicznie (k. 155 – 156), a więc swoje działania rozumiał i podejmował przemyślane decyzje, choć nadużywa alkoholu. Z tego powodu oraz nadużycia leków był dwa razy przyjęty do szpitala psychiatrycznego (bez zamiarów samobójczych – k. 144).

Stan psychiczny oskarżonego został prawidłowo ustalony i nie stanowi on żadnego wytłumaczenia dla przywłaszczenia pieniędzy należących do najbliższych.

Słusznie podkreślił też Sąd Okręgowy, że zgromadzone środki nie były dowodem bogactwa pokrzywdzonych ale zapobiegliwości M. C., która za pomocą otrzymanego spadku próbowała częściowo zabezpieczyć swoją starość oraz ułatwić start życiowy wnukom. Oskarżony zniweczył te plany egoistycznym konsumpcjonizmem, dlatego Sąd I instancji uznał, że działał on z niskich pobudek, a jego motywacja zasługuje na potępienie.

Obrońca wywodzi przewrotnie, że oskarżony za pomocą przestępstwa rozliczył się z rodziną, tj. dokonał swoistego podziału majątku: wziął pieniądze, zostawił żonie i dzieciom dom. Jest to nieudolna próba zatarcia znamion przestępstwa, zwłaszcza, że przywłaszczone pieniądze należały do matki i synów oskarżonego, nie zaś żony. obrońca przedstawia oskarżonego jako sprawiedliwego „sędzię”, który podzielił majątek, podczas gdy zarówno sąd karny jak i cywilny orzekły o bezprawności jego działań. Zupełnie nieprawdziwa jest rzekoma wspaniałomyślność oskarżonego w tym swoistym podziale majątku, skoro A. L. oświadczył przed Sądem Okręgowym, że będzie składał wniosek sądowy o podział majątku (rozprawa k. 310).

Przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego czynu zostało słusznie ocenione przez Sąd Okręgowy (str. 3 i 12 uzasadnienia), jako powierzchowne, bowiem oskarżony nie okazuje skruchy i uważa, że mógł dysponować powierzonymi pieniędzmi. Tak więc element psychologiczny przeżywania żalu z powodu wyrządzonej szkody w ogóle nie istnieje w psychice oskarżonego, co oznacza że proces resocjalizacji będzie trudny.

Sąd Okręgowy uwzględnił „duży stopień związku pomiędzy obydwoma czynami”, dlatego orzekł karę łączną zbliżoną do absorpcji. Obok zbieżności podmiotowo – przedmiotowej przestępstw, do której nawiązuje obrońca należy zwrócić uwagę, że zachodzi duża, 2 – letnia, rozpiętość czasowa działań oskarżonego, co oznacza, że zamiast przemyśleć naganność takiego zachowania A. L. korzystał z niewiedzy pokrzywdzonych i zabierał dalej ich pieniądze. W tym czasie oskarżony konsumował nienależne pieniądze wiedząc, że pokrzywdzeni żyją w skromnych warunkach.

Wnioski Sądu Okręgowego o demoralizacji oskarżonego są więc w pełni uzasadnione i wskazują na konieczność wykonania kary izolacyjnej, zwłaszcza że A. L., jako R. C. był dwukrotnie karany, a kary o charakterze wolnościowym nie przyniosły zmiany postawy życiowej.

Sąd Apelacyjny podziela w całej rozciągłości ustalenia i oceny dokonane przez Sąd Okręgowy. Uzasadnienie wyroku, w szczególności w odniesieniu do kary, jest logiczne i przekonujące. Sąd I instancji rozważył bardzo starannie przesłanki z art. 53 k.k., w odniesieniu do czynu i osoby oskarżonego, dlatego apelację uznano za oczywiście bezzasadną.